

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyna-Sztum-Malbork, czwartek, dnia 25 kwietnia 1946 r.

Nr. 96

Co to jest reakcja a co demokracja?

Wyraz reakcja dla wielu ludzi ma niezrozumiałe znaczenie. U jednych wywołuje on burzenie, u innych politowanie, a jeszcze u innych, ironiczny uśmiech. Słowo to, stało się poniekąd modne, w złym czy dobrym pojęciu i spotykamy się z nim bardzo często.

Ażeby móc dać niewyczerpującą pobieżną odpowiedź na to pytanie, konieczne jest, choćby najbardziej ogólnie zdefiniowanie pojęć demokracji i reakcji.

Pod pojęciem reakcji należałoby rozumieć zdecydowaną mniejszość narodu w jakimś kraju, która, wykorzystując pomyślną koniunkturę polityczną, pływającą zazwyczaj z bezwładności i bezsilności, a częstokroć z braku zrozumienia własnych interesów przez masy ludowe, zdołała zrzecznymi manewrami przeciwdziałać postępowi, dążyć do uzyskania władzy w państwie i opanowania własnego aparatu administracyjno-politycznego oraz wojskowy utrwalić swoje rządy wbrew istotnym interesom narodu i państwa, a głównie mas pracujących, celem zrealizowania swoich egoistycznych, społecznych celów w formie wyciągnięcia zysków materialnych z posiadania tejże władzy. Jest to zatem grupa społeczna, zmierzająca do wprowadzenia dyktatury totalizmu, faszystów i z natury rzeczy opierająca się na przemocy i ucisku.

W przeciwieństwie do tego typu rządów, pozostaje demokracja. Demokracja opiera swoją władzę głównie na masach ludowych, zdecydowanej większości narodu, zgodnie z jego własnymi interesami i państwa, w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej.

Oczywiście, demokratyczna forma rządów w różnych państwach nie zawsze odpowiada wymiennie wyższemu ideałowi, pozwalając często na bardzo niezdrowe kompromisy między demokracją, a kapitalizmem. Dlatego też z naszego socjalistycznego punktu widzenia, taką formę demokracji, uważamy za niedoskonałą i musimy ją zwalczać.

Głębokie przemiany ustrojowe w Polsce, jakich jesteśmy świadkami, nie są dziełem przypadku, eksperymentem, który może się udać lub też nie. Są one logicznym następstwem, wynikającym ze zdrowych przesłanek: gospodarczych, społecznych i politycznych. Są one logicznym następstwem procesu historycznego na całym świecie, określanego krótko: „świat idzie na lewo”. W jednych krajach proces ten odbywa się szybciej, w innych wolniej. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że się odbywa. W związku z tym metody realizowania demokracji w różnych krajach, muszą być różne. Muszą uwzględniać specyficzne warunki, istniejące w danym kraju, bez przeszczepiania obcych wzorów, które być może, dają gdzieś tam nawet bardzo dobre wyniki, a które u nas, nie mają realnych podstaw urzeczywistnienia i mogą zrobić fiasko.

Jeżeli zastanowimy się nad tym, czy istnieją obiektywne możliwości szybkiego zrealizowania demokracji, to na podstawie zmienionych warunków i już osiągniętych wyników możemy dać jasną odpowiedź: tak!

Mamy władzę administracyjno-polityczną i żadne sztuczki nie wytrącają jej nam z rąk; mamy armię, przesiąkniętą głęboko miłością Ojczyzny i demokracji, mamy przemysł z kopalniami, hutami, wielkimi zakładami fabrycznymi — banki, przedsiębiorstwa, użyteczności pu-

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork, 24. 4. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które się rozpoczęło o godz. 10 wieczorem czasu środkowo-europejskiego, delegat Związku Radzieckiego, Andriej Gromyko domagał się usunięcia sprawy perskiej z porządku dziennego.

„Wydaje się, że niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa — powiedział Gromyko — wątpią, czy deklaracje radzieckie i perskie są prawdziwe. Dokła-

dają oni wszelkich starań, aby sprawę tę pozostawić na porządku dziennym. Wysiłki te jednak są skazane na niepowodzenie i dyskredytują tych, którzy starają się poświęcić statut ONZ, aby tylko mieć okazję do dalszych dyskusji na temat radziecko-perski. Wysiłki te mogą za sobą pociągnąć przykre konsekwencje.”

Następnie rozpoczęła się dyskusja.
(PAP).

Likwidacja Ligi Narodów

Genewa, 24. 4. — W rokowaniach między delegacją ONZ pod kierownictwem Moderowa (Polska), a delegacją szwajcarską pod kierownictwem ministra spraw zagr. Petitpierre, osiągnięto porozumienie w sprawie przejścia budynków i pracowników Ligi przez ONZ. W gmachu Ligi odbył się akt finalny

podpisanie umowy przez szefa delegacji ONZ i szwajcarskiej.

Umowa wejdzie w życie po jej podpisaniu przez sekretarzy generalnych Ligi i ONZ. Do komisji likwidacyjnej wszedł na wniosek szefa delegacji polskiej Putramenta delegat Czechosłowacji min. Kopecky. (PAP).

Konferencja premierów dominiów brytyjskich

Londyn, 24. 4. We wtorek, 23 bm., rozpoczęła się w Londynie konferencja premierów państw należących do wspólnoty brytyjskiej. Na otwarciu konferencji obceni byli przedstawiciele W. Brytanii, Australii i Nowej Zelandii. Premier Smuts znajduje się w drodze z Afryki Południowej do Londynu, a premier kanadyjski O'Mackenzie King ma przybyć w

końcu bieżącego tygodnia. Na posiedzeniu wtorkowym przewodniczył premier brytyjski Attlee w towarzystwie ministra Bevina i ministra do spraw dominiów Addisona. Australię reprezentował premier Chifley i minister spraw zagranicznych dr Foatt. Nową Zelandię reprezentował minister finansów Nash, który zastępuje premiera. (PAP)

Sprawa Azerbejdżanu

Moskwa, 24. 4. Agencja Tass donosi z Teheranu, iż rząd irański opublikował tekst umowy podpisanej przez premiera Gharam es Sultaneha w sprawie autonomii Azerbejdżanu. Na mocy tej umowy rady prowincjonalne i regionalne otrzymają prawo mianowania kierowników wydziałów rolnictwa, handlu, przemysłu, transportu, wychowania, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa, jak również sędziów, prokuratorów i kontrolerów skarbowych. Zgodnie z istnieniem przepisów, urzędnicy będą otrzymywali instrukcje od rządu w Teheranie. Generalny gubernator Azerbejdżanu mianowany będzie w porozumieniu z radami prowincjonalnymi, zaś dowódcy wojskowi wyznaczani będą przez rząd. Oficjalnym językiem jest perski, lecz w stosunkach handlowych i korespondencji oraz w rozpra-

wach sądowych dopuszczalne są i język perski i azerbejdżński. Nauczanie w szkołach powszechnych odbywać się będzie w języku miejscowym.

Rząd teherański udzieli pomocy przy budowie miast, podniesieniu poziomu kulturalnego i ochrony zdrowia ludności. Związki zawodowe i inne instytucje demokratyczne w Azerbejdżanie będą zrównane w prawach z instytucjami w innych okolicach krajów. Rząd nie zastosuje represji wobec ludności i przywódców, którzy brali udział w narodowym ruchu demokratycznym. Hość deputowanych Azerbejdżanu będzie powiększona stosownie do ilości mieszkańców. Odpowiedni projekt ustawy zostanie wniesiony do komisji prawniczej, natychmiast po rozpoczęciu obrad, po czym odbędą się dodatkowe wybory. (PAP).

blicznej, koleje i ważniejsze ośrodki komunikacji są w naszym ręku.

W wyniku reformy rolnej i rozparcelowania wielkiej własności ziemskiej, prawowity wódz ziemi — chłop zaspokoił swój odwieczny głód. Ponadto za demokracją przemawia, jak jeszcze nigdy w historii, nasze położenie geopolityczne. Bez demokracji, jedynej dziś siły, która może dać Rzeczypospolitej potęgę gospodarczą i w związku z tym możliwość zachowania niepodległego, suwerennego bytu, skazani byłibyśmy bezwzględnie na sezonowość, na to, że wkrótce moglibyśmy się stać obiektem przetargów międzynarodowych. Poprostu, groziłaby nam nawet utrata bytu niepodległego. Chwila obecna jest zbyt poważna, aby można było trwonić czas na bezpłodne dyskusje i oglądać się na jakieś cuda — marzenia ściętej głowy.

Ale obok tych plusów są i minusy. Powiedzmy sobie prawdę w oczy, szczerze, tak jak rzeczywiście jest.

Do tych minusów zaliczyć musimy przede wszystkim olbrzymie zniszczenia wojenne i wynikające stąd trudności gospodarcze, poważne obniżenie moralności, słaby ruch imigracyj-

ny, oraz zakusy reakcji, zmierzające przy pomocy nieuczciwych czynników do utrudniania pracy.

I jeszcze jedno. Pojęcie demokracji u wielu ludzi jest niejednokrotnie mylne. Demokracją nie jest ten, kto umie głośno śpiewać „Czerwony sztandar”, czy „Marsyliankę”, lecz ten kto szlachetnie formy demokracji w czyn wprowadza. Demokracja, to nie potargane ubrania i podarte buty, nie nory piwniczne, czy strychy kamienne, lecz solidny przydziałek i schludne mieszkanie dla wszystkich. Jednym słowem sprawiedliwość społeczna. Równość i braterstwo!

Jeśli chodzi jednak o reakcję, to wydaje się nam, że za dużo o niej mówimy i piszemy. I to w słowach, które mogłyby jej zasugerować wiarę, że naprawdą jest silna, i że naprawdą ma jeszcze coś do powiedzenia. Trzeba skończyć z tym kominarstwem dla dzieci. Demokracja, to nie dzieci, reakcja, to kominarz, który boi się dzieci. Zresztą na kim się oprzeć? — Masy robotniczo-chłopskie, a te stanowią przynajmniej większość narodu, nie były i nie są reakcyjne, in-

Minister Produkcji Przemysłowej Francji Marcel Paul w Warszawie

Warszawa, 24. 4. Do Warszawy przybył w dniu wczorajszym samolotem specjalnym z Paryża, francuski minister produkcji p. Marcel Paul. Minister Paul przyjęty został przez min. spraw zagr. Wincentego Rzymowskiego w obecności wiceministra Zygmunta Modzelewskiego. (PAP).

Warszawa, 24. 4. Minister Marcel Paul złożył w dniu dzisiejszym wizytę ministrowi Żeglugi i Handlu Zagr. dr. Jędrzychowskiemu.

Po śniadaniu wydanym przez ministerstwo spr. zagr. w hotelu „Polonia”, min. Marcel Paul odleciał samolotem specjalnym do Paryża. (PAP).

Przedstawiciel Bryt. zw. zawodowych u Premiera Osóbki-Morawskiego

Warszawa, 24. 4. — W dniu 20 bm. prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski przyjął Johna Benstead, sekretarza generalnego brytyjskiego związku kolejarzy i członka kongresu brytyjskich związków zawodowych. W konferencji wzięli także udział wiceministrowie Grossfeld i Jastrzębski, sekretarz generalny komisji centralnej Związków Zawodowych Rusinek, wiceprezident komisji centralnej Zw. Zawodowych Kurzyłowicz oraz 3-ci sekretarz CKW PPS dr. Henryk Jabłoński. W czasie rozmowy poruszono szereg zagadnień, dotyczących współpracy międzynarodowej, ruchu socjalistycznego oraz zawodowego. (PAP).

Proces gen. Michajłowicza

Belgrad, 24. 4. Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych, gen. Rankovic, zapowiedział, że proces gen. Michajłowicza ma odbyć się w maju rb. publicznie. Stan zdrowia gen. Michajłowicza jest dobry. Gen. Michajłowicz będzie miał prawo wybrać sobie adwokata. (PAP)

Działalność V kolumny we Francji

Londyn, 24. 4. Agencja Reutera donosi, że policja francuska wpadła na ślad działalności sabotażowej V kolumny w okolicy Brestu. Wykryto wielki skład broni. (PAP)

teligencja po ciężkiej szkole wojennej została poważnie zradikalizowana.

Na kim i na czym może budować nadzieje odegrania się? Na modlitwach o nową wojnę? Absurd. To nie chycił na niedobitkach kapitalistycznych i faszystujących? — Bez wygrania choćby części mas pracujących, to chybiony pomysły, na który dziś ani robotnik, ani chłop nie pójdzie. Pozostaje mord skrytobójczy i sabotaż gospodarczy. Na to, odpowiedzią są sądy doraźne. A zresztą, trudno uwierzyć, aby reakcja miała w swych szeregach nadmiar „bohaterów”, którzyby sami własnymi rękami walczyli. Zaciężnych morderców coraz trudniej już dziś znaleźć. Jest jeszcze jedna broń: plotka, oszczerstwo i kalumniatorstwo. Dowiadujemy się o niej od ludzi, którzy wracają „z tamtych” terenów. Jest to jednak broń tchórzów i podleców, która w miarę stabilizacji warunków, będzie coraz bardziej zawodną.

Z tą reakcją — straszakiem sami sobie damy radę. Skończy swój niesławny żywot za rok, czy dwa i to na uwiad starczy. Nie wynika z tego oczywiście, abyśmy nie zachowali czujności. To nigdy nie zaszkodził

